

W rezultacie bombardowania śmierć poniosło około 1 500 osób, miasto zostało zniszczone w 80%. Ulice i drogi w Sulejowie i w pobliżu miasta zasłane były zwłokami ludności cywilnej, a grzebanie zabitych trwało około dwóch tygodni.

Do 18 września bombowce niemieckie w nalotach na miasta i linie komunikacyjne wykonały około 5 000 lotów bojowych. Obiektem szczególnie zacieklej nalołów była zwłaszcza Warszawa. Oczywiście komunikaty Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu podawały do publicznej wiadomości, że Luftwaffe w stolicy Polski skutecznie atakuje cele ważne z punktu widzenia wojskowego. Tymi „ważnymi”, jak wiadomo, celami były szpitale oznaczone czerwonym krzyżem, muzea, budowle kultu religijnego, zabytki kultury narodowej itp. Pierwszy duży nalot, początkujący systematyczne bombardowania, nastąpił 9 września, gdy bombowce nurkujące (Ju-87) wspierały natarcie 4 niemieckiej dywizji pancernej na Ochotę i Wolę. Następnego dnia bombardowało stolicę dziewięć dywizjonów, a alarm lotniczy ogłaszano aż 17 razy. I tak już pozostało do ostatniego dnia oblężenia. Pod pretekstem „konieczności wojskowych” przeprowadzano systematyczne bombardowania lotnicze, podczas których bardzo często atakowano m.in. gęsto zaludnione dzielnice, gdzie nie było żadnego obiektu o znaczeniu militarnym.

Począwszy od 20 września jednostki 1 i 4 flot powietrznych znacznie zwiększyły intensywność bombardowania Warszawy. 21 i 22 września główne uderzenia wykonały niemieckie bombowce na obiekty prawobrzeżnej Warszawy – Pragi. Wściekle ataki lotnicze na miasto kontynuowano i w następnych dniach. W ciągu niewielu dni zrzucano na stolicę 5 818 ton bomb, a tylko podczas jej oblężenia Luftwaffe wykonała 1 176 lotów bojowych. Całodziennie, kulminacyjne bombardowanie Warszawy, w którym uczestniczyło ponad 400 samolotów (w tym 240 bombowców nurkujących), nastąpiło 25 września, kiedy zrzucano na miasto 560 ton bomb burzących i 72 tony zapalających. Same tylko bomby zapalające w tym dniu zrzuciło ponad 100 bombowców

typu Do-17 i 30 samolotów transportowych Ju-52.

W oblężonej Warszawie najbardziej ucierpiał w wyniku ataku lotnictwa hitlerowskiego szpital św. Ducha przy ul. Elektoralnej oraz wielki szpital Dzieciątka Jezus przy ul. Oczki. W pierwszym śmierć pod gruzami poniosło około 200 osób spośród chorych i personelu lekarskiego, a 100 spłonęło żywcem. W drugim zginęło około 260 chorych i ponad 40 osób z personelu szpitalnego. Lotnicy niemieccy skrupulatnie wcielali w czyn barbarzyński rozkaz Hitlera, dokonując (25 i 26 września) terrorystycznych, całodziennych nalotów na walczącą Warszawę, powodując zniszczenie całych połaci miasta, bezpowrotną stratę zabytków historycznych i bezcennych skarbów kultury. Właśnie wskutek tego rodzaju działań straciło życie i zostało rannych około 60 000 mieszkańców Warszawy, nie licząc strat wojska. Poważną stratę materialną stanowiło zni-

szczenie około 12% budynków i majątku ruchomego stolicy, o wartości trudnej do oszacowania. Ataki z powietrza na szpitale, kościoły i dzielnice mieszkaniowe Warszawy nie były uzasadniane koniecznościami wojskowymi. Warszawa broniła się, lecz przeciwnik posiadający pełne panowanie w powietrzu, mógł z łatwością rozpoznać, gdzie znajdują się wojskowe punkty oporu stolicy. Chodziło jednak o podkopanie morale ludności cywilnej, która według planów hitlerowskich miała wywrzeć nacisk na postawę obrońców Warszawy. Były to zbrodnicze metody walki faszystowskiej Luftwaffe.

W wyniku pirackiego bombardowania Warszawy całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu uległy m.in. następujące zabytki historyczne: Zamek Królewski, Teatr Wielki, Archiwum Skarbowe, Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Muzeum Etnograficzne, Muzeum Zamoy-skich, Bank Polski, Izba Skarbowa,